



JÓZEF JUDEK

Warszawa, 3 marca 1947 r. P.o. sędzia śledczy Halina Wereńko przesłuchiwała niżej wymienioną osobę w charakterze świadka. Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Józef Judek
Data urodzenia	19 lutego 1899 r.
Imiona rodziców	Jan i Józefa
Wyznanie	rzymskokatolickie
Stan cywilny	żonaty
Miejsce zamieszkania	ul. Racławicka 105 m. 1
Wykształcenie	szkoła powszechna
Zajęcie	woźny w PKS

W czasie powstania warszawskiego mieszkałem przy ul. Płatowcowej 19. W dniu 1 sierpnia 1944 r. około godz. 16.00 niemieckie oddziały lotnicze z fortu mokotowskiego odparły atak powstańców, po czym żołnierze niemieccy – rozdrażnieni walką – strzelali do wszystkich przechodniów. W tym czasie, jak słyszałem, Niemcy wpadli do domu przy ul. Racławickiej róg Balonowej, stanowiącego własność Marii Konarskiej, ponieważ spostrzegli na tym terenie powstańców.

Szczegółów zajścia nie znam. Słyszałem tylko, iż wszystkich mieszkańców tego domu, zgromadzonych w piwnicy, Niemcy wymordowali, a dom podpalili.

Po czterech czy pięciu dniach grupę mężczyzn Polaków i mnie Niemcy skierowali do piwnicy domu Marii Konarskiej celem uprzątnięcia trupów. Zobaczyliśmy wtedy, iż Maria



Konarska i Sobański jeszcze żyją. Jeden z robotników przybyłych w celu wywiezienia śmieci, zawiadomił Niemców, iż ludzie w piwnicy jeszcze żyją. Wówczas przybył kpt. Schultz i kilku innych żołnierzy, kazali nam piwnicę opuścić, po czym rzucili tam kilka granatów. Nazajutrz zwłoki Marii Konarskiej zostały pochowane w forcie mokotowskim.

Ja kopałem doły. Przy wynoszeniu zwłok z piwnicy nie byłem obecny, dlatego liczby osób zamordowanych podać ściśle nie umiem. Ogółem grupa, w której pracowałem, pochowała 27 ciał do 27 sierpnia 1944 r., kiedy nas ewakuowano do Pruszkowa.

Na tym protokół zakończono i odczytano.